

KOMUNIKAT

10 października 2024 r.

Uczniowie z Ukrainy w polskim systemie edukacji

10 października 2024 r. w Sejmie, na posiedzeniu Komisji Edukacji i Nauki, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pani Joanna Mucha przedstawiła informacje w sprawie uczniów ukraińskich w polskim systemie edukacji.

Według danych ministerstwa, po powiązaniu świadczenia 800+ z obowiązkiem szkolnym, do systemu edukacyjnego napłynęło dodatkowo ok. 20 000 dzieci w wieku szkolnym do 17 roku życia. Łącznie wg ministerstwa w polskich szkołach uczy się ok. 160 000 dzieci z Ukrainy.

Ministerstwo wydłużyło okres nauczania języka polskiego dla uczniów z Ukrainy do 36 miesięcy.

Choć 2/3 poprzedniego roku szkolnego (2023/2024) obecne kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej sprawowało nadzór na polską edukacją, pani minister Joanna Mucha wyrażała wielkie zdziwienie, że nie sprawdzono na koniec roku szkolnego znajomości języka polskiego dzieci w oddziałach przygotowawczych. Władza nie zna też liczby tych oddziałów.

W ramach grantu ministerstwo pozyskało 500 mln zł (na trzy lata), który będzie realizowany wspólnie z organizacji pozarządowymi w ramach specjalnego zespołu. Grant zostanie przeznaczony na:

- zatrudnianie asystentów międzykulturowych (1 asystent na 20 dzieci, powyżej 21 dzieci, kolejny, a dla dzieci romskich 1 asystent na 10 dzieci,
- szkolenia dla nauczycieli i psychologów, aby potrafili pracować z dziećmi które doświadczyły traumy wojennej.
- zatrudnianie psychologów dla dzieci z Ukrainy oraz na programy integrujące a nie asymilujące.

Zatrudnianie asystentów międzykulturowych nie idzie tak jak oczekiwało ministerstwo, ale w kontekście pracy nauczyciela w tak trudnych warunkach, minister Joannie Musze kompletnie to w niczym nie przeszkadza. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie wie też, ilu asystentów jest zatrudnionych, a ilu jeszcze jest potrzebnych, choć jak twierdzi stworzyło dogodne dla dyrektorów warunki. Nie wiadomo też w ilu oddziałach i klasach są uczniowie z Ukrainy (na tle ogólnej liczby oddziałów i klas).



Jednym słowem, niczego nowego się nie dowiedzieliśmy.

NSZZ „Solidarność” zapytała, czy w ramach środków z grantu, ministerstwo planuje część z nich przeznaczyć na dodatek dla nauczycieli za warunki pracy w klasach, w których są dzieci z Ukrainy, Minister Mucha, wyrażając swoje oburzenie pytaniem związku, kategorycznie stwierdziła, że nauczyciele nie dostaną żadnego dodatku, bo praca z dziećmi ukraińskimi, to nie praca w warunkach uciążliwych czy trudnych, a w klasach są też dzieci wietnamskie, romskie i inne. Wszystkie te dzieci są normalne, czego w żaden sposób związek nie podważał ani nie sugerował.

Nie zmienia to faktu, że proces nauczania w klasie, w której nie ma pomocy nauczyciela lub asystenta międzykulturowego i są uczniowie, którzy nie znają języka polskiego, nie jest do końca procesem prowadzonym w normalnych warunkach. Pani minister Mucha pośrednio podważyła zatem sensowność dodatku za warunki pracy w oddziałach międzynarodowych, w których językiem wykładowym jest język inny niż polski. Ponadto nie chce dostrzec realnych problemów, z jakimi mierzą się nauczyciele, przyjmując z góry założone tezy.

Ministerstwo zrezygnowało z obowiązku szkolnego dzieci w klasach maturalnych oraz zwolniło uczniów 8 klas z Ukrainy z egzaminu z języka polskiego. Podczas rekrutacji ocena roczna zostanie przeliczona na punkty, co usankcjonuje nierówne traktowanie uczniów. Ministerstwo nie wie też, w jaki sposób rozłożony jest obowiązek szkolny dzieci z Ukrainy na poszczególnych poziomach, zawodach, szkolnictwie ogólnodostępnym, społecznym i prywatnym. Te informacje mają zostać podane pisemnie w później, bez podania przybliżonego terminu.

Resort edukacji nie wie też, z jakich środków będą pokryte koszty edukacji dzieci z Ukrainy, po ich zwiększonym napływie do Polski w okresie zimowym, bo ustawa dopiero jest procedowana.

W imieniu Prezydium KSOiW
NSZZ „Solidarność”
Krzysztof Wojciechowski